

Doktorzy na czele żydowskich ferm rolniczych Żydowskie osadnictwo rolne na Podkarpaciu

300 gospodarstw żydowskich w pow. jasielskim i nowosądeckim

LWÓW, 16. 12 (Tel. wł.). Wczoraj odbył się w Jasieli III-ci zjazd międzykrajowy Podkarpaciej Fermi Rolniczej, na który przybyli delegaci ferm żydowskich na Podkarpaciu od Nowego Sącza aż po Sanok. Kompleks tych ferm przejęło Żydowskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie jako swoją delegaturę.

O kompleksie posiadłości Podkarpaciej Fermi Rolniczej, rozciągającym się między zrosą komunikacyjną Jasio — Tarnów a rzeką Wisłoką pisze lwowska „Chwila”, co następuje:

„Posiadłość ta składa się z 30 m. gruntu ornego, 3 m. pastwiska, 2 m. podwórza i ogrodu, i ok. 87 m. lasu. Duży murowany budynek mieszkalny w centrum pól uprawnych, 2 stajnie, 2 stodoły i 1 wozownia. W stajni inwentarz żywy, składający się z 3 koni, 12 krów oraz z nielicznego drobiu. W stodołach pełno siana i słomy. W wozowni inwentarz martwy: 2 wozy, 2 plugi, 1 para bron, 1 młyn do zboża, 1 kultywator, 4 pary uprzęży dla koni i inne drobne narzędzia rolnicze. Oto dorobek 10-miesięcznej pracy — w której oprócz zgóry za 3 lata zapłaconego czynszu dzierżawnego, zakupiono nawozów sztucznych i nasienia inwestowano dotąd przeszło 10 tysięcy zł.”

Jak wynika z referatu, przygotowanego na wczorajszy zjazd, w Jasieli przez kierownika fermy inż. Bernarda Banera, w kompleksie powyższym za wzorem nowoczesnych szkół rolniczych stworzono kursy rolnicze, zbliżone do typu jednorocznych szkół zimowych, z tą jednak różnicą, że praktykę czerpią uczniowie na miejscu we wzorowym folwarku fermy, a nie w obcych majątkach. Nauka teoretyczna obejmuje 4 działy główne: wiadomości wstępne,

fachowe rolnicze, prace specjalizacyjne, język hebrajski, judaistyka i palestinografia. Jednoroczny kurs nauk zostanie z czasem przekształcony w dwuletni. Oprócz pracy nad przysposobieniem wychowanków fermy prowadzi się organizacyjne i uświadamiające rolników żydowskich Podkarpacia. Zarząd jest już w posiadaniu kompletnej statystyki rolników żydowskich w powiecie jasielskim, krośnieńskim i nowosądeckim, przyczem liczba gospodarstw żydowskich dochodzi tam do 300. Celem zarządu fermy jest utworzenie z budującej się placówki tej warsztatu pracy oraz doświadczenia, skupiającej się zorganizowane dotąd rolnictwo żydowskie w zachodniej Małopolsce. Ostatnio członkami zarządu fermy byli: dr. Besner, dyr. Igler, dyr. Kramer, dr. Karpf, dyr. Silberstein i dr. Wistreich. Fermę pracującą pod hasłem Salomona:

— Kto uprawia ziemię swą, chlebem nasycon będzie.

Praca w państwie „honoru społecznego” Młody Niemiec o prawie pracy w Trzeciej Rzeszy

Stosunki pracy w Polsce są nieuregulowane. Mówi się, a nawet przygotowuje wprowadzenie izb pracy, które w dzisiejszych warunkach skazane są, podobnie jak wiele tego rodzaju instytucji, na „wiszenie w próżni”. Uregulowanie stosunków pracy bez szerokiego rozwiązania podstawowych kwestii społecznych i bez nowoczesnego programu gospodarczego staje się dziś niemożliwością. Toteż stan dzisiejszy u nas jest wysoce niepożądany. Tembardziej, że obok nas — na Wschodzie i Zachodzie — dokonują się olbrzymie zmiany eksperymenty, przeprowadzane na tem polu przez Rosję Sowiecką i Niemcy hitlerowskie, oba różne, choć w treści samej mocno sobie pokrewne.

SŁOWO „ROBOTNIK” —
GODNOŚCIĄ HONOROWĄ

Jeden i drugi doprowadza do wydobycia maksimum wydajności i energii pracy pod hasłem realizacji celów zbiorowości. W Rosji nazywa się to pracą dla

„własnego państwa i dobra swej klasy”, w Niemczech dla „wspólnoty narodowej”.

„Kto służy pracy, jest obywatel, pełnowartościowym, członkiem wspólnoty narodowej”. Jest to oświadczenie Hitlera z 1 maja 1933 roku.

Jeden z młodych prawników niemieckich p. Aleksander Lane, przebywający w Polsce, wygłosił w Sądzie Okręgowym ciekawą prelekcję na temat „Prawo pracy nowych Niemiec”, nie ograniczając się jedynie do momentów prawnych, lecz poruszając i ideowe, i społeczne, i gospodarcze. Ten ciekawy głos, dający syntezę stosunków w Niemczech, godzi się zanotować.

PRACA WARTOŚCIĄ OSOBISTĄ
— A NIE TOWAREM...

Rząd narodowo - socjalistyczny i rewolucja hitlerowska zmieniły zupełnie pogląd na pracę, odrzucając rzymskie jej ujęcie, sprowadzające pracę do gatunku towaru, a jej wykonywanie do prostego stosunku najmu. Położono nacisk na pracę, jako wartość osobistą jednostki. Jednocześnie do stosunków pracy wprowadzono te wszystkie momenty, które są składową częścią ideologii narodowo - socjalistycznej, przedewszystkiem kończąc z podziałem na robotników i pracodawców i wysuwaniem tych pierwszych, jako ludzi wyższej klasy. Słowo „robotnik” stało się, a raczej staje się godnością honorową.

W myśl tych zasad rozbito związki zawodowe, stanowiące ogromną potęgę, o czym świadczy chociażby liczba 11 milionów członków. Położono kres walce klas na terenie pracy i przeciwstawianiu interesów pracodawców. Zlikwidowano strajki i lokauty, które w samym tylko roku 1929 (nie licząc strat poniesionych wskutek przymusowej bezczynności kilku milionów bezrobotnych) dały 44,5 miliona strat dni pracy.

„ZAKŁAD PRACY” — „PRZEWODNIK” — „DRUŻYNA”

Nowy ustrój pracy oparto na idei przywództwa, wspólnoty i honoru społecznego. Podstawową formacją pracy stał się warsztat pracy, „zakład pracy”, jako całość łącząca pracodawcę, będącego jednocześnie „przewodnikiem”, przywódcą pracujących, t. j. „drużynę”. Obok pracodawcy postawiono „radę zaufania” strzegącą interesów całości zakładu. Ambicją i normą przymusową działania dla przedsiębiorcy - przewodnika jest wydobycie maksimum zdolności wytwórczej z zakładu, którym kieruje, przy

Amnestja a Bereza Kartuska Trzy kategorie zesłanych

W czasie dyskusji nad amnestją w sejmowej komisji prawniczej sprawa Berezy Kartuskiej była poruszana tylko ubocznie, jako należąca nie do wymiaru sprawy wiedzy ale do polityki wewnętrznej, a zatem nie podlegająca amnestji. Niemniej jednak zwróciło uwagę energiczne wystąpienie w obronie Berezy pos. Olszewskiego. Natomiast wręcz przeciwnie stanowisko zajął w wileńskim „Słowie” b. poseł Maciewicz.

Odróżnia on wśród zesłanych

do Berezy trzy grupy ideowe, a mianowicie a) endeków, b) separatystów ukraińskich i c) komunistów i analizując stosunek państwa do tych poszczególnych grup, wywodzi:

„Polska nie jest krajem pograżonym w anarchię, endecy nie są ani separatystami, ani przeciwnikami samostoiści państwa polskiego. Stąd wniosek: endecy powinni być poddani procedurze normalnej, endecy osadzeni w Berezie Kartuskiej powinni być z niej wypuszczeni albo całkowicie na wolność albo przekazani sądom. Stosowanie praw wyjątkowych do przeciwników rządu i ustroju, nie

będących wrogami państwa jest nieumiejętnością i pod tym względem przyczyną się całkowicie do tych, którzy żądają zniesienia „obozu odosobnienia” w Berezie Kartuskiej.”

O ile chodzi o Ukraińców, to, zdaniem p. autora: „obecnie mamy odpowiednią chwilę do polityki pojednania. I dlatego byłoby dobrze, byłoby szczęśliwe i fortunne, aby i przestępstwa polityczne nacjonalizmu ukraińskiego poddać były wyłącznie normalnej procedurze sądowej, a nie wyjątkowym i nienormalnym środkiem represyjnym”.

Co do komunistów wręcz przeciwnie: „trzeba odróżniać, stosować technikę policyjną uczciwą i celową... W naszej technice policyjnej przeciwko bolszewizmowi główny nacisk kłaść należy na odróżnienie materiału od komunistów właściwych... Cóż będzie cześć państwa po tem, że się do więzienia dostanie jakaś dziesięć tysięcy arogantów spowodu nierozgarnięcia, lub magister Jerzy Orda pod pójścią komunistyczną odezwę w przerwach pomiędzy klepaniem różańca. Walka z komunizmem będzie tem wydatniejsza nie im więcej, lecz im mniej osób za komunizm będzie siedziało w więzieniu...”

W ruchu politycznym masa ludzka nie może być traktowana jako wrogi, a tylko jako materiał w ręku wroga, jako broń w ręku wroga. Broń trzeba wrogowi z ręki wyjąć, ale nie wykonać na niej zemsty.”

Z tych względów „Słowo” jest za całkowitem zlikwidowaniem obozu izolacyjnego.

(a).

Miasta narzekają Obietnica umorzenia długów nie może się doczekać realizacji

Przeszło przed rokiem ustalono normy prawne o oddłużeniu samorządu. Przewidziano m. in. możliwość umarzania poszczególnym samorządom pożyczek, zaciągniętych za Skarbu Państwa. Niedawno ukazał się dekret nowelizujący poprzednie normy prawne i przewidujący m. in. generalne umarzanie zobowiązań samorządu wobec Skarbu Państwa i rozszerzenie ulg w spłacie zobowiązań wobec innych instytucji publicznych.

Ponieważ tempo akcji oddłużeniowej było dotychczas słabe i narazie nie widać zwiększenia tego tempa i ponieważ tymczasem instytucje publiczne, na czele ze Skarbem Państwa, ściągają jednak przymusowo, i to w tempie przyspieszonym, od poszczególnych związków samorządowych należności, które podług dekretu mogą podlegać umorzeniu, samorządy miejskie w najbliższym czasie ma ponownie podjąć w tej sprawie odpowiednią akcję.

Z memorandum, przedstawio-

nych rządowi przez miasta w sprawie ich finansów wynika, że widzą one w dalszym ciągu poważne luki w normach prawnych, regulujących przymusowe ściąganie od związków samorządowych ich należności na rzecz instytucji publicznych (obecnie wolno zająć nawet wszystkie wpływy podatkowe) i że istnieją braki w samej procedurze oddłużeniowej. Bez załatwienia tych spraw, akcja oddłużeniowa, nawet gdy będzie z czasem przeprowadzana, nie da trwałych wyników dla równowagi budżetowej miast.

Od dłuższego czasu samorządy domagają się, jak dotychczas bezskutecznie, żeby nie czekając zanim Centralna Komisja Oddłużeniowa opracuje odpowiednie wnioski o umorzenie zobowiązań samorządu wobec Skarbu Państwa, pochodzących z ubiegłych lat (np. pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych i na budowę szkół) — zostało przynajmniej wstrzymane przymusowe ściąganie tych należności.

Kierownik szkoły w Siedlcach rzucił oszczerstwa na proboszcza

Na wokandy Sąd Apelacyjny w Warszawie, znalazła się dziś ciekawa sprawa na tle stosunków panujących w Siedlcach. Proboszcz parafii w Siedlcach ks. dr. Karol Wróbel wystąpił w drodze prywatnego oskarżenia przeciwko miejscowemu kierownikowi szkoły p. Anatolowi Jamnickiemu ze skargą o oszczerstwo i obrazę. 27 stycznia 1935 r. w miejscowym piśmie „Życie Podlasia” ukazał się list do redakcji, podpisany przez p. Jamnickiego, w którym proboszcz parafii w Serocynie ks. dr. Wróbel został ostro zaatakowany. Nazwano go „wrogiem oświaty” oraz zarzucano mu szereg czynów, nie liczących z godnością kapłana. Artykułem tym uczul się dotknięty ks. Wróbel, i wystąpił ze skargą do Sądu Okręgowego.

W Sądzie Okręgowym nauczyciel usiłował przeprowadzić dowód prawdy i starał się udowodnić, że książkę jest rzeczywiście przeciwnikiem oświaty wsi, ponieważ jest wrogiem „Strzelca” i dzieci w szkole całują go w rękę. Dowód prawdy jednak nie został przeprowadzony i Sąd Okręgowy uznając winę p. Jamnickiego za udowodnioną, skazał go na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

Od tego wyroku odwołał się oskarżony, dowodząc w skardze apelacyjnej, że jego list zamieszczony w „Życiu Podlasia” był odpowiednią na artykuł, który ukazał się w „Wieczorze Warszawskim” przeciwko niemu. W arty-

kule tym podniesiono szereg zarzutów przeciwko p. Jamnickiemu w związku z niedopuszczalnym sposobem opiekowania się przez Jamnickiego grobem patrona miejscowej szkoły, powstającego z bohatera 1863 roku, ś. p. ks. Lewandowskiego, który został powieszony przez Moskali.

Sąd Apelacyjny uznał, że wina Jamnickiego została całkowicie udowodniona i wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził. W imieniu ks. Karola Wróbla oskarżenie popierał adw. Zbigniew Stypulkowski.

Świetna przeszłość m. Chełmna

TORUN, 16. 12. (Tel. wł.). Staniem Kola przyjaźni między biblioteką publiczną została wczoraj otwarta 5-dniowa wystawa ksiąg i rękopisów chełmskich, która odświeża pełną świeżości tradycję uniwersytecką niegdyś miasta Chełmna. Wielka ilość starych ksiąg różnej treści, poczynając od XV wieku, częściowo z księgozbioru sławnej Akademii Culmensis, obrazuje wysoką kulturę czasów dawno ubiegłych, a rękopisy i dokumenty odnoszące się do miasta Chełmna, w swej ciekawej treści, powadze pieczęci i podpisów królów polskich ujawniają związek życia miasta z życiem bujnym dawnej Rzeczypospolitej.

Zakazane odczyty Akcja bojkotowa we Lwowie

ŁÓDŹ, 16. 12. (Tel. wł.). W ub. sobotę miał się odbyć w sali Towarzystwa Śpiewaczego odczyt przywódcy Stronnictwa Narodowego w Łodzi, mec. Kowalskiego p. t. „Jak zlikwidować kwestię żydowską w Polsce”. W ostatniej chwili odczyt ten został zabroniony przez Starostwo Grodzkie w Łodzi.

LUBLIN, 16. 12. (Tel. wł.). Dn. 20 b. m. miał się tu odbyć odczyt prof. Romana Rybarskiego. Onegdaj jednak starostwo odmówiło zezwolenia na odczyt (na tematy gospodarcze), motywując swą odmowę tem, że w czasie odczytu mogłoby dojść do zajść antyżydowskich.

LWÓW, 16. 12. (Tel. wł.). Syjonistyczna „Chwila” donosi: „Nieznani sprawcy rozruchili

na terenie Lwowa ulotki o plugawej treści antyżydowskiej, wzywając do omijania sklepów żydowskich i t. d. Anonimowi bohaterowie grożą, iż zatrują towary w sklepach żydowskich i dlatego ostrzegają przed zakupami u nich. Nikczemność tych osobników posunęła się do takich granic, że odważyli się na wrzucanie ulotek do skrzynek listowych, umieszczonych na drzwiach mieszkań prywatnych, a nawet na wrzucanie tych świstków przez otwory w drzwiach frontowych sklepów i mieszkań prywatnych. W pospiechu kolporterzy ulotek gubili swój „materiał propagandowy” w klatkach schodowych i na ulicach. Akcja powyższa obliczona jest najdokładniej na okres przedświątecznego ożywienia w handlu”

skiego i Krakowskiego, aby jednak walka wygrać musi być stworzony wspólny front wszystkich warstw społeczeństwa związanych z warsztatem pracy, jakimi są kopalnie węgla. Zagadnienie to nie może być tematem do popisywania się demagogicznymi takimi, czy innego związku klasowego (z pod znaku P. P. S. czy Z. Z.), ani zwężane do wyłącznie interesów jednej klasy... Obrona Zagłębia Dąbrowskiego przed poczynaniami mi zmiatającymi do jego likwidacji musi rozwinąć się na szerokim, wspólnym solidarnym froncie.”

Jak wiadomo, dotychczasowym usiłowaniami rozbić konwencję węglowej Rząd zdecydowanie się przeciwstawił. Uniknięcie więc komplikacji w zagłębiu dąbrowskim należy przedewszystkiem od konsekwentnego utrzymania tej polityki rządowej, a także — od załatwienia nareszcie sprawy taryf kolejowych, której przewleknięcie w znacznym stopniu przyczynia się do obecnej niepewności.

Wskutek inicjatywy Związku

Uciążliwa pisanina w przedsiębiorstwach Specjalna komisja bada sytuację

z Przemysłowo - Handlowych, Główny Urząd Statystyczny powoła w najbliższym czasie komisję, mającą na celu opracowanie

wniosek zaradczych w związku z przeciążeniem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych obowiązkami informacyjno-statystycznymi w stosunku do urzędów

Od środy sklepy otwarte do godz. 21

Poczynając od środy, 13 b. m., w ciągu 6 dni poprzedzających wigilię Bożego Narodzenia, sklepy będą mogły być otwarte w dni powszednie o dwie godziny dłużej, t. j. do 21 g.

Kupony do pociągów świątecznych sprzedawane będą od środy

Wzorem lat ubiegłych, warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych wprowadza przy wyjazdach z Warszawy na święta kupony kolejowe, uprawniające do wejścia do wagonu do obranego przez podróżnego pociągu. Kupony będą wydawane przez kasy biletowe bezpłatnie przy nabyciu bile-

tu. Przedprzedaż biletów rozpocznie się już 13 b. m. Kupony z kuponami będą kursowały już od 21 b. m.

Kupony będą stosowane w pociągach do 24 b. m. włącznie. W pociągach podmiejskich kupony nie będą wprowadzone.

W niedzielę, 22 b. m., wykonywanie handlu dozwolone jest od g. 13 do 18, a w wigilię, 24 b. m., wszystkie sklepy mogą być czynne najwyżej do godz. 18.